

Od redaktora

Bieżący numer *Zeszytów Prasoznawczych* dedykujemy naszemu długoletniemu koledze redakcyjnemu, doktorowi Sylwestrowi Dzikiemu, znanemu krakowskiemu prasoznawcy, który 24 maja tego roku obchodził 80. urodziny. Dla uczczenia rocznicy publikujemy m.in. obszerny artykuł Jubilata oraz zestawioną przez Władysława Kolasę selekcyjną bibliografię Jego prac, wyliczającą – bagatela – 222 książki i artykuły oraz 208 recenzji (bibliografia pełna, rejestrująca też prace pomniejsze, pt. „Wykaz publikacji za lata 1958–2011 (październik)” zawiera 620 pozycji¹, ale i ją można by jeszcze uzupełniać).

Napawa optymizmem naukowa droga Sylwestra Dzikiego, absolwenta polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1956 roku związanego z krakowskim Ośrodkiem Badań Prasoznawczych, twórcy przede wszystkim 20 tomów „Polskiej bibliografii adnotowanej wiedzy o środkach masowego komunikowania” (Kraków 1969–1989), sporządzonej za lata 1965–1987, oraz – wraz z zespołem – *Katalogu Prasy Polskiej* za lata 1991/1992, 1993, 1994 (Kraków 1992–1994) i *Katalogu Mediów Polskich* za lata 1995, 1996, 1997, 1998 (Kraków 1995–1998). Jest bowiem owa droga dowodem na to, że w nauce liczą się nie tylko głośne teorie, błyskotliwe spekulacje i spektakularne odkrycia, ale też – a może nawet przede wszystkim – codzienna, długoletnia praca, z pozorów szara i skromna, ale generalnie prowadząca ku podziwu godnym rezultatom.

Nie chciałbym przez to powiedzieć, że Sylwestrowi Dzikiemu nie zdarzały się odkrycia (na przykład w 1967 roku ustalili², że początki polskiej analizy zawartości prasy wiążą się z nazwiskami Edwarda Dembowskiego i Henryka Kamińskiego, a można je datować na 1843 rok) albo że nie doszedł do istotnych ustaleń teoretycznych, bo przecież praca „Wstęp do typologii współczesnej prasy polskiej” (Kraków 1989) właśnie takie przyniosła, ale to, że główny plon Jego pracy jest rezultatem działań historyka i bibliografa, a więc kogoś, kto po prostu rejestruje wydawnictwa lub opisuje, „jak to rzeczywiście było”. Cieszy wysoka wartość efektu zasadniczo oczywistych, naturalnych, „technicznych” działań – zwłaszcza w czasach niesprzyjających badaniom podstawowym, gdy etaty dokumentalistów się likwiduje, a uprawianie humanistyki rozumie się często jako wydawanie efektownych, eseistycznych dzieł oraz zdobywanie kolejnych naukowych stopni i tytułów.

¹ Zob. S. Dziki: *Moje prasoznawstwo*, Trzebinia 2012, s. 55.

² S. Dziki: Dembowskiego i Kamińskiego artykułografia czyli analiza zawartości czasopisma: zbiór i ocena *Biblioteki Warszawskiej* z lat 1841–1843, *Zeszyty Prasoznawcze* 1967, nr 2, s. 79–85.

Dzieło Sylwestra Dzikiego tak jakby mówiło młodym badaczom: pracuj codziennie, uczęszczaj do bibliotek, bywaj w archiwach, dużo czytaj, notuj, coś przeczytał i czegoś się dowiedział, łącz te zapiski w większe całości i wyciągaj wnioski – a to wystarczy, by po latach stać się nie lada autorytetem. Nie musisz walczyć o wysokie stanowiska i sute granty ani się zajmować intensywną auto-reklamą, nie musisz mieć wyjątkowego szczęścia – wystarczy żebyś pilnie i odpowiedzialnie długo pracował.

Pozostałe pozycje części artykułowej numeru poniekąd przeciwstawiają się blokowi jubileuszowych materiałów. Artykuły Ryszarda Filasa i Jolanty Dzierżyńskiej-Mielczarek traktują nie o prasie, a o mediach elektronicznych, i nie o historii, a o problemach najzupełniej współczesnych, wręcz aktualnych. Podobnie też tekst niżej podpisanego, który co prawda nawiązuje do przeszłości, ale tej bezpośrednio wiążącej się ze współczesnością, będącej jej najbliższym kontekstem i punktem odniesienia. Część kończy wypowiedź Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz o bieżących problemach teorii i praktyki edukacji medialnej. Redakcja ma nadzieję rozpocząć nim dyskusję o tych ważnych kwestiach.

Chciałbym też zwrócić uwagę Czytelników na kończące ten numer *Zeszytów* wspomnienie o niedawno zmarłym Andrzeju Krzysztofie Waśkiewicz, znanym krytyku literackim, publicyście i poecie, dziennikarzu i wydawcy m.in. gdańskiego *Autografu*, historyku literatury, redaktorze i antologię oraz organizatorze życia literackiego, który miał również spore zasługi dla historii współczesnego polskiego czasopiśmiennictwa, zwłaszcza studenckiego i literackiego.

Wojciech Kajtoch